

ILONA FLORCZAK

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii)

LITERATÓW DOLE I NIEDOLE Z KORESPONDENCJI DO KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA

Kazimierz Bartoszewicz urodził się w Warszawie w 1852 roku. Pochodził z rodziny o korzeniach szlacheckich. Jego dziadek Adam (1792<1794> – 1878) i ojciec Julian (1821–1870) byli nauczycielami rosyjskich szkół rządowych, ale też znanymi w środowisku warszawskiej inteligencji publicystami¹. Na polu działalności redaktorskiej i pisarskiej szczególnie wyróżniał się Julian Bartoszewicz, który stał się jednym z najbardziej znanych w epoce międzypowstaniowej historyków i popularyzatorów dziejów ojczystych na łamach ówczesnej prasy. Kazimierz Bartoszewicz, po ukończeniu gimnazjum w 1869 roku, został studentem Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Po roku jednak przeniósł się do Krakowa, gdzie rozpoczął studia, początkowo na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie na Wydziale Filozoficznym tejże uczelni. Już podczas studiów zajął się twórczością literacką i redakcyjną kontynuując ją aż do swojej śmierci w 1930 roku. Po części, być może, dzięki pokrewieństwu ze znanym historykiem, po części dzięki własnej pracy i talentowi, stał się jednym z najlepiej rozpoznawalnych publicystów krakowskich II połowy XIX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach wieku XX. Z zawodu „literat”, zajmował się, obok pisania, redagowaniem i wydawaniem czasopism i dzieł literackich, prowadził księgarnię i antykwariat, był działaczem społecznym i politycznym (dziś powiedzielibyśmy niezrzeszonym),

¹ Szerzej zob.: I. Florczak, *Źródła do dziejów Podlasia w Archiwum rodziny Bartoszewiczów*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2015, t. XV, s. 162–166; eadem, *Nauczyciel w służbie państwowej. Między poczuciem obowiązku a własnymi aspiracjami. Przypadek Juliana Bartoszewicza (1821–1870)*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm, legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 51 i n.



Ryc. 1. Kazimierz Bartoszewicz w 1876 r. Obraz autorstwa Witolda Pruszkowskiego (1846–1896), przechowywany obecnie w Muzeum Sztuki w Łodzi.

radnym miasta Krakowa, propagatorem i obrońcą kultury polskiej. Z czasem stał się bardzo popularnym i poczytnym felietonistą, cenionym znawcą literatury i krytykiem literackim. Był często zapraszany do współpracy z tytułami prasowymi ze wszystkich trzech zaborów². Przez wiele lat był korespondentem petersburskiego „Kraju”, warszawskich „Kłosów” czy redagowanego przez Władysława Rabskiego³ „Przeglądu Poznańskiego” i wielu innych czasopism, którym często użyczał swe teksty do przedrukowania. Podjął również trud wydawania dziennika – w latach 1887–1889 na rynku pojawił „Kurier Krakowski”, skupiający się głównie na problematyce lokalnej zarówno w zakresie politycznym jak i kulturalnym. Wydawał także pisma o charakterze humorystyczno-satyrycznym – był redaktorem „Diabła” (1875–1878), „Harapa” (1876–1877) i „Ananasa” (1886). Niejednokrotnie satyra, cięty, ale też żartobliwy język były bronią Bartoszewicza w rozprawie z przeciwnikami ideowymi i politycznymi.

Ważnym etapem w karierze Bartoszewicza było redagowanie „Szkiców Społecznych i Literackich” (1875–1876)⁴, dwutygodnika o tematyce społeczno-kulturalnej, którego ideowym opiekunem został przebywający wówczas we Lwo-

² Trudno wymienić wszystkie tytuły z którymi współpracował. Zostały one wyszczególnione w *Bibliografii literatury polskiej Nowy Korbut* w tomie poświęconym literaturze pozytywizmu i Młodej Polski. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Literatura pozytywizmu i Młodej Polski*, red. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski, W. Albrecht, t. XIII, Warszawa 1970, s. 179–181.

³ Władysław Rabski (1865–1925) – publicysta i redaktor, krytyk literacki i teatralny, dramaturg.

⁴ A. Żyga, „Szkice Społeczne i Literackie” (1875–1876), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 34–36.

wie Agaton Giller⁵. Pismo tworzyli, obok redaktora, przede wszystkim ludzie młodzi, często jeszcze studenci uczelni krakowskiej, którzy nadawali mu ton i charakter. Do współpracy redakcja, a właściwie sam Bartoszewicz, zdołał pozyskać uznanych pisarzy i poetów: Adama Asnyka⁶, Józefa Ignacego Kraszewskiego⁷, Michała Bałuckiego⁸, Teofila Lenartowicza⁹ czy Sewerynę Duchinińską¹⁰. *Periodyk*, mimo krótkotrwałego istnienia na krakowskim rynku wydawniczym, nie pozostał niezauważony. Oblicze ideowe „*Szkieców*”, wyraźnie antystańczykowskie, nie przysparzało mu zwolenników w konserwatywnej Galicji, ale też zapewniało zainteresowanie i częstą krytykę z ust uznanych autorytetów. Krytykowano młodych publicystów przede wszystkim za brak doświadczenia i zbyt napastliwy ton wobec politycznych i ideowych adwersarzy. Z drugiej zaś strony podkreślano wysoki poziom artystyczny pisma. Niestety, już w czerwcu 1876 roku, pismo zostało zamknięte z powodu kłopotów finansowych, a warto dodać, że było finansowane w głównej mierze ze środków prywatnych Bartoszewicza. Epizod redagowania „*Szkieców*”, choć krótki, był z różnych powodów znaczący dla młodego wówczas redaktora. Nie tylko ułatwił nawiązanie współpracy z liczącymi się w środowisku literackim autorami czy też zdobycie doświadczenia w roli redaktora i wydawcy, lecz także ukazywał cienie i blaski krakowskiego rynku prasowego i tutejszego środowiska literackiego, którego częścią stał się z czasem Kazimierz Bartoszewicz. Już wkrótce bowiem dał się poznać jako jeden z najbardziej aktywnych członków Koła Artystyczno-Literackiego¹¹, stowarzyszenia powołanego do życia w 1881 roku i skupiającego wielu krakowskich artystów i literatów. Celem organizacji było rozbudzanie życia towarzyskiego i konsolidowanie środowiska artystów i ludzi pióra. W tym celu Koło założyło i prowadziło bibliotekę z czytelnią, gromadziło i udostępniało zbiory muzyczne, artystyczne i literackie, prowadziło działalność odczytową i wydawniczą,

⁵ Agaton Giller (1831–1887) – publicysta i pisarz, konspirator i działacz niepodległościowy, uczestnik powstania styczniowego i członek Rządu Narodowego, jeden z założycieli Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu w Szwajcarii.

⁶ Adam Asnyk (1838–1897) – poeta, pisarz, uczestnik powstania styczniowego i członek Rządu Narodowego, radny miasta Krakowa i poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego.

⁷ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca i redaktor; działacz społeczny, krytyk literacki, kolekcjoner; autor największej ilości książki w historii literatury polskiej, od 1863 r. na emigracji.

⁸ Michał Bałucki (1837–1901) – powieściopisarz i komediopisarz okresu pozytywizmu, publicysta krakowski.

⁹ Teofil Lenartowicz (1822–1893) – poeta romantyczny, rzeźbiarz, etnograf.

¹⁰ Seweryna Duchinińska (1816–1905) – poetka, tłumaczka, publicystka.

¹¹ Przez jakiś czas pełnił w stowarzyszeniu funkcję sekretarza. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Archiwum rodziny Bartoszewiczów (dalej: ArB), sygn. 3129, List Juliusza Kossaka do Kazimierza Bartoszewicza, Košmin 22 października 1891 r.

organizowało konkursy, wieczorki muzyczne, spotkania towarzyskie i zabawy taneczne. Od 1883 roku, na wniosek K. Bartoszewicza, stowarzyszenie zorganizowało również pomoc materialną dla artystów i literatów znajdujących się w potrzebie¹².

Warto dodać, że na początku 1882 roku w Krakowie ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Literackiego i Artystycznego”, dwutygodnika redagowanego i wydawanego przez Kazimierza Bartoszewicza, który wkrótce został uznany za nieoficjalny organ wyżej wspomnianego Koła. Pismo, w założeniu jego twórców, miało prezentować najnowsze utwory literackie, dysputy dotyczące stanu literatury i sztuki i publikować doniesienia o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych. „Przegląd”, podobnie jak wcześniej „Szkice Społeczne i Literackie”, reprezentował opozycyjne stanowisko wobec dominującej w Galicji ideologii konserwatywnej, a dział kronikarski, prowadzony przez samego wydawcę, był pełen satyrycznych i złośliwych ataków pod adresem osobistości krakowskiego życia publicznego.

*W dowcipnym ironiczno-satyrycznym wyszydzaniu przeciwników Bartoszewicz posługiwał się parodiami modlitwy, litanii, zapowiedzi ślubnej [...] – pisał Aleksander Żyga – wszystko to w bigoteryjno-stańczykowskim Krakowie wywoływało szczególnie oburzenie, zwiększając liczbę wrogów i przeciwników dwutygodnika*¹³.

Po czterech latach istnienia (od 1884 r. ukazywało się jako miesięcznik) z powodu kłopotów finansowych Bartoszewicza, pismo zostało zamknięte¹⁴. Wydawaniu czasopism o charakterze literacko-artystycznym nie sprzyjały też warunki galicyjskie – ci, do których pismo było adresowane nie zawsze mogli pozwolić sobie na prenumeratę, a niechętny wobec konserwatystów ton, nie przysparzał periodykowi zbyt wielu zwolenników wśród tych, którzy mogli pozwolić sobie na subskrypcję.

Ostatnią podjętą przez Bartoszewicza próbą stworzenia specjalistycznego periodyku poświęconego literaturze był wychodzący w latach 1896–1899 „Przegląd Literacki”, oficjalny organ prasowy krakowskiego Związku Literackiego¹⁵. Organizacja powstała w Krakowie w 1891 roku z inicjatywy części

¹² F. Ziejka, *Koło Artystyczno-Literackie w Krakowie (1881–1907)*, „Zarządzanie w Kulturze” 2013, nr 14, z. 2, s. 154–155, 161.

¹³ A. Żyga, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860–1895)*, Kraków–Wrocław 1983, s. 147.

¹⁴ Idem, „Szkice Społeczne i Literackie”..., s. 310.

¹⁵ F. Ziejka, *Związek Literacki w Krakowie (1891–1899)*, „Zarządzanie w Kulturze” 2012, nr 13, z. 1, s. 78.

członków wspomnianego wyżej Koła Artystyczno-Literackiego, niezadowolonych z kierunku jego działalności, wśród których znalazł się również Kazimierz Bartoszewicz, w latach 1896–1899 sprawujący funkcję prezesa Związku. Podobnie jak wcześniej wspomniane przedsięwzięcia periodyk został zamknięty ze względu na zbyt małą liczbę odbiorców i prenumeratorów, a także z uwagi na zawieszenie działania samego Związku. Nie cieszył się także popularnością wśród pisarzy młodszego pokolenia, przedstawicieli Młodej Polski, którzy bardziej sprzyjali „Życiu”, redagowanemu przez Stanisława Przybyszewskiego¹⁶.

Wszystkie wyżej wspomniane czasopisma miały, w założeniu redaktorów i wydawców, prezentować utwory literackie, dokonywać ich krytycznego rozbioru, publikować dysputy na tematy artystyczne czy też promować wśród czytelników teksty młodych, uzdolnionych pisarzy i poetów. Periodyki, redagowane w dużej mierze przez samego Bartoszewicza spełniały te zadania, co więcej – były wysoko oceniane przez środowisko literackie, jednak ze względów finansowych nie przetrwały. Głównym powodem był brak odpowiedniej liczby prenumeratorów. Literaci, do których kierowane były pisma, chętnie je czytali, jednak nie mogli sobie pozwolić na ich subskrypcję. Najbardziej trafnie ten stan rzeczy oddawały słowa Władysława Orkana, piszącego w 1896 roku do Bartoszewicza:

*Okrzykiem radości przyjąłem wiadomość o pojawieniu się „Przeglądu Literackiego” – jedyne w tym kierunku czasopisma w naszej Galicji. Cóż – kiedy brak monety nie pozwolił mi nawet obeznawać się z ruchem literackim!*¹⁷

Obok działalności publicystycznej i wydawniczej Bartoszewicz działał aktywnie na niwie społecznej i politycznej. Od 1897 roku do wybuchu I wojny światowej był radnym miejskim, zasiadał m.in. w komisji dobroczynnej, teatralnej i archiwalnej. Był również jednym z założycieli krakowskiego „Sokoła”, Towarzystwa Szkoły Ludowej, czy „Straży Polskiej”, organizacji powołanej w 1908 roku w celu obrony szeroko rozumianych interesów narodu polskiego. Należał do Resursy Mieszczańskiej i Resursy Urzędniczej, a także do stowarzyszeń skupiających dziennikarzy i literatów ze wszystkich trzech zaborów, m.in. Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warsza-

¹⁶ Stanisław Przybyszewski (1868–1927) – dramatopisarz, publicysta, jeden z najważniejszych przedstawicieli Młodej Polski, ważna postać cyganerii krakowskiej na przełomie wieków.

¹⁷ APŁ, ArB, sygn. 3246, k. 3, List Władysława Orkana do Kazimierza Bartoszewicza, Poręby Wielkie, 18 kwietnia [1896 r.]. Władysław Orkan [wł. Franciszek Ksawery Smaciarz (Szmaciarz) od 1898 r. Smerczyński] (1875–1930) – poeta, dramatopisarz i publicysta tworzący w okresie Młodej Polski.

wie¹⁸. Nic więc dziwnego, że działając aktywnie na tyłu polach, utrzymywał liczne kontakty listowne z przedstawicielami różnych środowisk w Galicji, jak również poza nią.

Trudno jednoznacznie zdefiniować literata z II połowy XIX wieku. Inteligenci z pokolenia Kazimierza Bartoszewicza, jak również z pokolenia wcześniejszego, mieli rozległe zainteresowania i pasje – wynikało to także z konieczności zarobkowania i utrzymania rodziny. Literat pod koniec XIX wieku rzadko mógł pozwolić sobie jedynie na komfort tworzenia. Pisanie tekstów publicystycznych, recenzji, felietonów i korespondencji do prasy stanowiło więc dla większości z pisarzy stałe źródło dochodów. Zawód literata łączył się więc z zawodem dziennikarza, ugruntowanym w II połowie XIX stulecia. Niewątpliwie miało to wpływ na rozwój literatury pięknej – drukowane w czasopiśmie utwory trafiały do szerszego grona odbiorców, rozwijała się krytyka literacka, a na łamach prasy trwał międzyzaborowy dyskurs literacki¹⁹. Redagowane przez Kazimierza Bartoszewicza czasopisma, wpisywały się w ten trend i choć nie miały debitu na rozpowszechnianie pism poza zabór austriacki, cieszyły się również zainteresowaniem publicystów w innych częściach ziem polskich.

Zbiór korespondencji, o którym mowa w tytule, bogaty i różnorodny, obejmuje setki jednostek archiwalnych, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi. Zasadniczo można go podzielić na dwie części. Pierwsza z nich zawiera listy rodzinne, od najbliższych członków rodziny (matki, żony, dzieci czy dziadka) po dalszych krewnych. Druga grupa to listy kierowane Bartoszewicza jako redaktora, wydawcy czy księgarza, czyli listy formalne, pisane w sprawach zawodowych, który celem było „załatwienie interesu”. Jednakże, przyczyną powstania i pisania listów, niezależnie od ich charakteru, jak pisał Stanisław Burkot, pozostawała niezmienna potrzeba porozumiewania się. List był więc „rozmową na odległość, w którym słowo pisane zastępowało bezpośrednią rozmowę”²⁰. Badacz historii literatury zauważył również, że w XIX wieku, listy nie tylko pisano, lecz też gromadzono²¹.

¹⁸ Szerzej na temat społecznej i politycznej działalności Bartoszewicza zob.: I. Florczak, *W obronie praw narodowych – z działalności organizacyjnej i publicystycznej Kazimierza Bartoszewicza w Krakowie w początkach XX wieku*, [w:] *Druga Rzeczpospolita i nie tylko. Ludzie, środowiska, idee. Profesorowi Pawłowi Samusiowi w 70 rocznicę urodzin uczniowie*, red. J. Pietrzak, Łódź 2016, s. 25 i n.

¹⁹ E. Ihnatowicz, *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku (1864–1914)*, Warszawa 2000, s. 21–22.

²⁰ S. Burkot, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza*, [w:] *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska i E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 181–182.

²¹ Ibidem. W literaturze przedmiotu pisano o XIX-wiecznej modzie na korespondowanie i kolekcjonowanie listów. *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczyk, Wrocław 2009, s. 432.

Nie dziwi więc mnogość korespondencji przechowywanej w archiwum rodziny Bartoszewiczów. Wydaje się jednak, że zanim trafiły do Łodzi²², wraz z pozostałą częścią kolekcji, powstałej w wyniku pasji kolekcjonerskich poszczególnych członków rodziny, zostały poddane wstępnej selekcji przez adresata, będącego zarazem ostatnim spadkobiercą zbiorów. Wskazują na to pewne przesłanki – pierwszą z nich jest brak listów Michała Bałuckiego, znanego i cenionego komediopisarza drugiej połowy XIX wieku, jednego z niewielu krakowskich przyjaciół Kazimierza Bartoszewicza²³. Bliskie kontakty literatów były powszechnie znane w literackim środowisku Krakowa, jednak nie zachowały się, poza jedną nic nie znaczącą notką i kilkoma biletami wizytowymi, żadne pozostałości wzajemnej korespondencji. Z kolei na cenzurę, prowadzoną przez odbiorcę wskazują ślady ingerencji w treść otrzymywanych listów, tj. zamazywanie słów czy też dopisywanie komentarzy na marginesach. Warto też wspomnieć, że niektóre z listów do krakowskiego literata zostały wydane drukiem, np. Józefa Błazińskiego²⁴, Marii Konopnickiej²⁵, Władysława Orkana²⁶, Henryka Sienkiewicza²⁷, Kornela Ujejskiego²⁸ czy Gabrieli Zapolskiej²⁹.

Gromadzone przez Kazimierza Bartoszewicza listy związane są w dużej mierze z jego działalnością zawodową i społeczną. Omawiany zbiór jest bardzo różnorodny pod względem poruszanych w nim zagadnień, trudno więc

²² Zbiór cennych archiwaliów, ksiąg i dzieł sztuki został podarowany miastu przez Kazimierza Bartoszewicza. Przekazanie ich na własność władzom miejskim, które nie posiadało dotąd historycznych zbiorów miało, w opinii darczyńcy, zapewnić odpowiednie potraktowanie kolekcji (zarówno pod względem prestiżowym jak i bardziej prozaicznym, czyli zapewnienie zbiorom odpowiednich warunków przechowywania), zachowanie kolekcji w całości i miało przyczynić się również do upamiętnienia rodziny jej twórców. Warto dodać, że do dnia dzisiejszego zbiory te stanowią jedno z najcenniejszych znajdujących się w zasobach Archiwum Państwowego w Łodzi, Biblioteki im. J. Piłsudskiego i Muzeum Sztuki. Szerzej na temat zawartości archiwum zob.: I. Ugorowicz, *Z Krakowa do Łodzi. Dzieje i zawartość Archiwum rodziny Bartoszewiczów*, „Rocznik Łódzki” 2013, t. LX, s. 184 i n.

²³ Por. A. Janiak, *Kazimierz Bartoszewicz w Krakowie*, [w:] *Świat Michała Bałuckiego*, red. T. Budrewicz, Kraków 2002, s. 13.

²⁴ J. Błaziński, *Listy*, oprac. A. Żyga, Kraków 1975, s. 306–310, 328–329, 350–351. Józef Błaziński (1827–1893) – komediopisarz, dramaturg i nowelista, uczestnik powstania styczniowego.

²⁵ T. Czapczyński, *Tułacze lata Marii Konopnickiej. Przyczyńki do biografii*, Łódź 1957, s. 59–60.

²⁶ W. Orkan, *Listy*, oprac. G. Brodacki, t. I: 1891–1904, Warszawa 2011, s. 28–29.

²⁷ H. Sienkiewicz, *Listy*, t. I, cz. I, wstęp i biogramy adresatów napisał J. Krzyżanowski, listy oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1977, s. 47–49.

²⁸ K. Ujejski, *Żyję miłością. Korespondencja Kornela Ujejskiego 1844–1897*, oprac. Z. Sudolski, współpraca O. Krysowski, Warszawa 2003, s. 146–147, 224–225, 315. Kornel Ujejski (1823–1897) – poeta i publicysta, zwany ostatnim poetą romantycznym, związany ze Lwowem i Galicją.

²⁹ G. Zapolska, *Listy*, t. I, oprac. S. Linowska, Warszawa 1970, s. 85–86, 93–94, 491.

jest przedstawić pełny wachlarz problemów opisanych w listach do krakowskiego redaktora. Warto zauważyć, że gros otrzymywanej przez niego korespondencji pochodziła od osób, których osobiście nie znał, lub znał bardzo słabo, a które, mimo to, przelewały na papier swe bolączki związane z trudami życia codziennego. Mimo formalno-informacyjnego charakteru korespondencji, utrzymanej w zalecany przez XIX-wieczne listowniki tonie i formie, z odpowiednią intytulacją i submisją³⁰, stanowią one zapis emocji i dążeń, ale też żalów, złudzeń i bolączek przedstawicieli środowiska literatów w tym czasie.

Często zwracano się do adresata z prośbą o przyjęcie utworów do publikacji lub ich odesłanie, a także z upomnieniem wypłacenia zaległych honorariów. Proszono o pieniądze i pisano o nich, choć jak można się domyślać z tonu listów nie było to łatwe. Nierzadko listy odzwierciedlały indywidualne cechy piszącego, jego osobowość i sytuację życiową. W listach do nieznanego bliżej redaktora opisywano krzywdy, jakich doznawano od nieuczciwych wydawców, którzy płacili „marny grosz” od wiersza, spóźniali się z wypłatą wynagrodzenia czy też odmawiali publikacji utworu literackiego. Z listów przedstawicieli środowiska literackiego do Kazimierza Bartoszewicza wyłania się obraz zwyczajnej biedy, zmagania z chorobą³¹ niespełnienia zawodowego i osamotnienia, kryzysu zarówno w sferze materialnej jak i duchowej. Wszystkie te ubolewania zawarł w swej korespondencji do krakowskiego redaktora uczestnik powstania styczniowego, pisarz i tłumacz Stanisław Miłkowski (1837<1842> – 1907), żyjący w ostatnim okresie życia w nędzy w Przytulisku dla Weteranów Powstania Styczniowego w Krakowie. Nie rezygnując z pracy twórczej, próbował umieszczać swe teksty i tłumaczenia w czasopismach galicyjskich, zazwyczaj bez skutku lub z bardzo zaniżoną stawką. Zniechęcony przeciwnościami żalił się:

Jestem tak znużony życiem, tak zniechęcony, że obawiam się, abym nie dostał obłądu. Nikt nawet z ludzi najbardziej wpływowych nie ofiaruje mi pracy, lecz pragnie obdarzyć jałmużną, odsunąć datkiem, którego żadną miarą godność moja przyjąć nie pozwala. Zgodziłbym się na najniższą społeczną pozycję, bylebym żył całą piersią, bylebym pracował. Daruje Wielmożny Pan Redaktor – pisał kończąc list – to odstąpienie od istotnego powodu napisania tego listu, bo [ale?] mi lżej na duszy³².

³⁰ Szerzej na temat formy XIX-wiecznych listów – A. Janiak-Jasińska, *Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników z 2 połowy XIX wieku*, [w:] *Sztuka pisanania...*, s. 258–259.

³¹ Dla przykładu – Kajetan Abgarowicz narzekał na częste bóle reumatyczne. APŁ, ArB, sygn. 2824, k. 7, List Kajetana Abgarowicza do Kazimierza Bartoszewicza, Dubienko, 20 stycznia 1897 r. Kajetan Abgarowicz (1856–1909) – powieściopisarz, publicysta, przedstawiciel nurtu literackiego zwanego „gawędą” szlachecką.

³² Ibidem, sygn. 3211, k. 11, List Stanisława Miłkowskiego do Kazimierza Bartoszewicza, Kraków 23 kwietnia 1903 r.

W pisemnych rozmowach nadawcy mówili to, czego nie powiedzieliby publicznie, przedstawiali swe zapatrywania na kwestie społeczne i polityczne, skarżąc się wielokrotnie na wszechobecne panowanie konserwatystów krakowskich, zarówno w sferze politycznej, jak i artystycznej. Jednocześnie prowadzono w listach dyskusje nad stanem literatury, jej poziomem i rolą w społeczeństwie. Marian Gawalewicz³³ był poruszony *Dziejami Polski w zarysie* Michała Bobrzyńskiego³⁴, nie mogąc zgodzić się z tezą autora, mówiącą, że o upadku I Rzeczypospolitej zdecydowała słabość wewnętrzna państwa³⁵. Na szczególną uwagę zasługuje także opinia Zygmunta Balickiego³⁶ wyrażona w liście do krakowskiego redaktora, a dotycząca *Dziejów grzechu* Stefana Żeromskiego, utworu, który wywołał niemałe zamieszanie na ziemiach zaboru rosyjskiego, a wkrótce po publikacji, także za kordnem. Ówczesny redaktor warszawskiego „Przeglądu Narodowego” uważał powieść za szkodliwą i idealizującą „duszę lupanarów i kryminału”, dlatego wartą kompetentnej oceny, o którą prosił właśnie Bartoszewicza³⁷. Z kolei Czesław Jankowski (1857–1929), wileński publicysta i redaktor, w liście do redaktora „Przeglądu Literackiego” wyraził swe krytyczne uwagi na temat dzieła Ferdynanda Hösicka pt. *Życie Juliusza Słowackiego na tle współczesnej epoki (1809–1849). Biografia psychologiczna*, jak również wobec zbyt entuzjastycznego jej odbioru wśród znawców literatury polskiej³⁸. Z kolei Artur Oppman, redaktor „Wędrowca”, prosił krakowskiego literata o zabranie głosu w sprawie tzw. sporu Sienkiewicza z „młodymi”³⁹. W owym czasie cała Warszawa mówiła o krytyce twórczości Henryka Sienkiewicza przez środowisko związane z warszawskim tygodnikiem literacko-społecznym „Głos”.

³³ Marian Gawalewicz (1852–1910) – nowelista, dramatopisarz, redaktor i wydawca, aktor i dyrektor teatrów w Warszawie, Łodzi i we Lwowie.

³⁴ Książka została wydana w 1879 r. przez spółkę Gebethnera i Wolffa, jej autorem był Michał Bobrzyński (1849–1935), historyk i polityk konserwatywny, przedstawiciel krakowskiej szkoły historycznej, późniejszy namiestnik Galicji.

³⁵ APŁ, ArB, sygn. 3028, k. 10–11, List Mariana Gawalewicza do Kazimierza Bartoszewicza, Warszawa, 6 marca 1879 r.

³⁶ Zygmunt Balicki (1858–1916) – dziennikarz, redaktor, publicysta, jeden z przywódców i ideologów Narodowej Demokracji.

³⁷ „*Dzieje grzechu* są zjawiskiem doniosłym z tego względu, że występuje w nich cała antyteza psychiczna anarchii trzech lat ostatnich i samoobrony duchowej zdrowych pierwiastków społeczeństwa, z tego tytułu zasługuje na wyczerpującą ocenę”. APŁ, ArB, sygn. 2833, k. 26, List Zygmunta Balickiego do Kazimierza Bartoszewicza, Warszawa 17 lutego 1908 r. Warto dodać, że recenzja utworu ukazała się w „Przeglądzie Narodowym” w maju 1908 r.

³⁸ Ibidem, sygn. 3089, k. 13–15, List Czesława Jankowskiego do Kazimierza Bartoszewicza, Polany 11 (23) grudnia 1897 r.

³⁹ Ibidem, sygn. 3242, k. 2, List Artura Oppmana do Kazimierza Bartoszewicza, Warszawa 15 września 1903. Artur Oppman (1867–1931) – poeta, pisarz dla dzieci, publicysta. W latach 1901–1905 redaktor „Wędrowca”.

Głównym przeciwnikiem utworów Sienkiewicza był pisarz i filozof Stanisław Brzozowski (1878–1911), autor eseju pt. *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze współczesnej*, w którym nazwał autora *Trylogii* „klasykiem polskiej ciemnoty i szlacheckiego nieuctwa”. Najczęściej jednak, jak wspomniano wyżej, zwracano się do Bartoszewicza z propozycją nawiązania współpracy lub z prośbą o wydrukowanie tekstu we wspomnianych wyżej czasopismach. Władysław Orkan⁴⁰, w początkach swej twórczości literackiej zwrócił się do krakowskiego redaktora z prośbą o publikację wiersza w zamian za kilka numerów „Przeglądu Literackiego”. Podobny sposób zapłaty za czasopismo proponował Franciszek Rawita-Gawroński⁴¹. Z kolei Bartoszewicz zaproponował Władysławowi Bełzie⁴² wynagrodzenie za utwór w postaci prenumeraty „Szkieł”⁴³. Z korespondencji wynika, że przypadki wynagradzania literatów w postaci niesprzedanych wydawnictw lub czasopism były w owym czasie bardzo popularne. Warto dodać, że w omawianym zbiorze epistolograficznym właściwie nie ma listów pisanych przyjacielskim tonem. Zachowały się jedynie listy dwóch, jak można przypuszczać, bliskich przyjaciół Bartoszewicza, mianowicie Witolda Pruszkowskiego⁴⁴ i Mariana Gawalewicza. Przyjaciele krakowskiego redaktora, pisząc do niego, pozwalali sobie na poufały, żartobliwy ton, udzielali rad w sprawach damsko-męskich⁴⁵, powierzali własne intymne sekrety⁴⁶, a także dzielili się problemami osobistymi i zawodowymi.

Nadawców listów do Kazimierza Bartoszewicza łączyło przede wszystkim „pióro”. Korespondenci wywodzili się z różnych kręgów ideowych, społecznych czy geograficznych⁴⁷. Do krakowskiego redaktora pisali więc konserwatyści

⁴⁰ Patrz przypis 16.

⁴¹ „Od Nowego Roku nie otrzymuję już „Przeglądu Liter[ackiego]” – pisał F. Rawita-Gawroński w marcu 1898 r. – „Prenumerowałbym, gdybym miał za co. Ponieważ nie mam, posyłam W[ielmożnemu] Panu artykuł pt. « Nieco o rodzinie i miejscach rodzinnych Tarasa Szewczenki » na pokrycie prenumeraty”. APŁ, ArB, sygn. 3029, k. 11, List Franciszka Rawity-Gawrońskiego do Kazimierza Bartoszewicza, Przemyśl, 31 marca 1898 r.

⁴² Władysław Bełza (1847–1913) – pisarz dla dzieci (*Katechizm polskiego dziecka*), krytyk literacki, poeta. E. Ihnatowicz, *op. cit.*, s. 66.

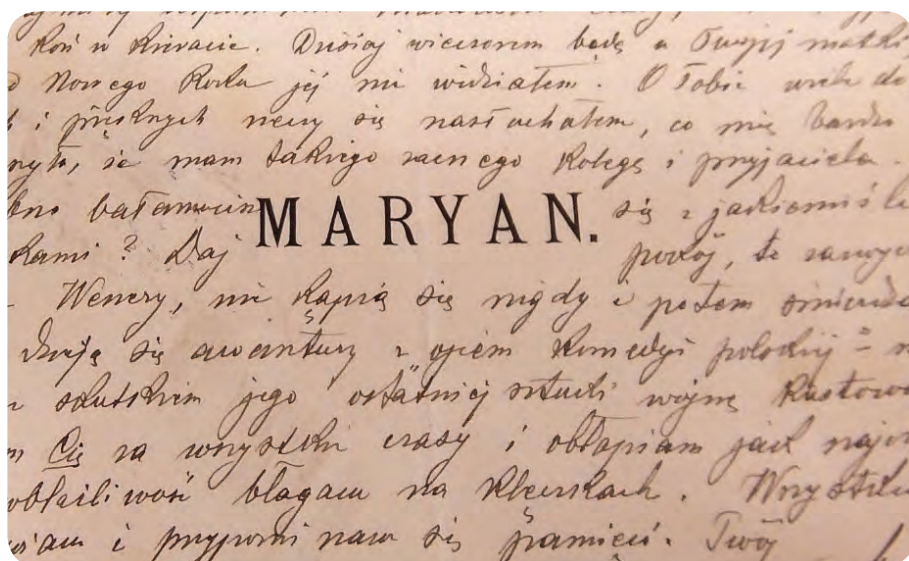
⁴³ APŁ ArB, sygn. 2896, k. 2, List Władysława Bełzy do Kazimierza Bartoszewicza, Lwów, 27 lipca 1875 r.

⁴⁴ Witold Pruszkowski (1846–1896) – malarz i rysownik.

⁴⁵ „Podobno bałamucisz się z jakimiś li Rusinkami?” – pisał, przebywający w Warszawie, Marian Gawalewicz – „Daj pokój, to zazwyczaj brudne Wenery, nie kąpią się nigdy i potem śmierdzą”. APŁ, ArB, sygn. 3028, k. 8. List Mariana Gawalewicza do Kazimierza Bartoszewicza, bmd.

⁴⁶ Ibidem, k. 9. Gawalewicz zwierzył się przyjacielowi z nieszczęścia, jakim była utrata dziecka.

⁴⁷ Dla przykładu Zygmunt Celichowski z Kórniku (sygn. 2946), Karol Ernest Muka z Freibergu (sygn. 3224), Czesław Jankowski z Wilna (sygn. 3089), Erazm Piltz z Petersburga.



Ryc. 2. Fragment listu Mariana Gawalewicza do Kazimierza Bartoszewicza, APŁ, ArB, sygn. 3028, k. 8.

krakowscy (Stanisław Tarnowski⁴⁸), narodowi demokraci (Zygmunt Balicki), czy zwolennicy socjalizmu (Ernest Breiter⁴⁹) pochodzący ze wszystkich trzech zaborów. Wśród nich byli uznani twórcy urodzeni jeszcze przed powstaniem listopadowym, tj. wspomniani już Józef Bliziński, poeta Kornel Ujejski, „przewodnik duchowy narodu” Józef Ignacy Kraszewski, pozytywści Władysław Bełza, Piotr Chmielowski⁵⁰, Wiktor Gomulicki⁵¹, Maria Konopnicka, wreszcie przedstawiciele Młodej Polski – Wilhelm Feldman⁵², Artur Górski⁵³, Antoni Lange⁵⁴, Artur Oppman, Zenon Przesmycki⁵⁵, Gabriela Zapolska czy Jerzy Żuławski⁵⁶.

⁴⁸ Stanisław Tarnowski (1837–1917) – krytyk i historyk literatury, publicysta, jeden z przywódców konserwatystów krakowskich.

⁴⁹ Ernest Breiter (1865–1935) – publicysta i redaktor, niezależny socjalista, poseł do austriackiej Rady Państwa w latach 1907–1911.

⁵⁰ Piotr Chmielowski (1848–1904) – krytyk literacki, historyk literatury, publicysta, uważany za jednego z najwybitniejszych literaturoznawców polskich w XIX w.

⁵¹ Wiktor Gomulicki (1848–1919) – poeta, powieściopisarz, krytyk literacki, publicysta, znawca historii Warszawy.

⁵² Wilhelm Feldman (1868–1919) – publicysta i historyk literatury, krytyk literacki, redaktor związany z Galicją. W latach 1901–1914 redagował „Krytykę”.

⁵³ Artur Górski (1870–1959) – krytyk literacki, pisarz i dramatopisarz, publicysta, jeden z przedstawicieli Młodej Polski.

⁵⁴ Antoni Lange (1861–1929) – poeta, prozaik, krytyk literacki, tłumacz.

⁵⁵ Zenon Przesmycki (1861–1944) – poeta, krytyk literacki, tłumacz i publicysta.

⁵⁶ Jerzy Żuławski (1874–1915) – poeta, powieściopisarz i dramaturg okresu Młodej Polski, filozof. Jeden z prekursorów polskiej literatury fantastycznonaukowej.

Nie zabrakło wśród nich listów od powstańców styczniowych, Stanisława Miłkowskiego, Walerego Przyborowskiego⁵⁷, czy Agatona Gillera.

Sytuacja materialna i zawodowa literatów w II połowie XIX wieku i w początkach XX stulecia była trudna z różnych względów, przede wszystkim jednak wiązała się, jak wiadomo, z nadprodukcją inteligencji i narodzinami nowego, kapitalistycznego rynku pracy⁵⁸. Stawki redakcyjne nie były wysokie, np. w Krakowie wahały się w granicach 4–5 centów za wiersz, natomiast w Warszawie wynosiły przeciętnie 2½ kopiejki. Oczywiście najwięcej płacono znanym i popularnym twórcom, np. Henryk Sienkiewicz otrzymał 10 000 rubli od redakcji „Słowa Polskiego” za publikację *Potopu*⁵⁹. W związku z tym, aby bez przeszkód uprawiać wolny zawód, być artystą, literatem, należało znaleźć stałe i pewne źródło dochodów. Najczęściej jednak, literat, był zdany na własne siły i poszukiwał wszelkich możliwości publikowania swych prac. Często prace wydawano na własny koszt. Dlatego też niejednokrotnie literaci, na co dzień zajmowali się pracą zarobkową, oddając się twórczości literackiej dopiero w wolnych od zarobkowania chwilach. Niestety rozbudzone potrzeby intelektualne, pomijając te prozaiczne i codzienne, wpływały na fakt, że inteligenci wydawali zawsze więcej niż zarabiali. Należy też pamiętać, że napisanie powieści, utworu dramatycznego, zajmowało zajmowało wiele czasu, rok lub dłużej, podczas, którego pisarze, borykali się z problemami finansowymi. Witold Pruszkowski, zaprzyjaźniony z Bartoszewiczem pisał do niego w nieco żartobliwym tonie: [...] *do tej zacności nie dojdą literaci nigdy, aby mieć gotówkę na zawołanie*⁶⁰. Na co dzień „ludzie pióra” próbowali więc żyć i zarabiać oddając się innym, niepoetycznym zajęciom. Warto wymienić kilka przykładów, przywołując jedynie korespondentów krakowskiego redaktora. Jeden z bliskich przyjaciół Kazimierza Bartoszewicza, jeszcze z okresu studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim, współwydawca „Szkiców Artystyczno-Literackich” w latach 1875–1876, wspomniany wyżej Marian Gawalewicz, po wyjeździe do Królestwa Polskiego, obok pracy literackiej zajmował się dziennikarstwem i wydawaniem czasopism, pełnił też obowiązki dyrektora teatrów w Warszawie, Łodzi i Lwowie. Kajetan Abgarowicz, dziennikarz i nowelista pochodzenia ormiańskiego, był dzierżawcą majątków ziemskich. Uprawą roli zajmował się również Franciszek Rawita-

⁵⁷ Walery Przyborowski (1845–1913) – powieściopisarz, twórca literatury dla młodzieży, historyk–amator, publicysta i redaktor.

⁵⁸ M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach*, Warszawa 2008, s. 113.

⁵⁹ I. Homola, „Kwiat społeczeństwa...” (*Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860–1916*), Kraków–Wrocław 1984, s. 316–320.

⁶⁰ APŁ, ArB, sygn. 3269, k. 26, List Witolda Pruszkowskiego do Kazimierza Bartoszewicza, 12 lutego 1886 r.

-Gawroński⁶¹, powieściopisarz, historyk amator i propagator tematyki ruskiej. Walery Przyborowski, autor *Szwedów w Warszawie* (1901) był nauczycielem historii w Radomiu, natomiast Jerzy Żuławski, zanim poświęcił się wyłącznie pracy literackiej, nauczał w gimnazjum w Jaśle i w Krakowie.

Wielu spośród korespondentów Bartoszewicza, należało też do elity ówczesnej Galicji. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, np. Józefa Łepkowskiego⁶², Stanisława Tarnowskiego czy Bolesława Wicherkiewicza⁶³, którzy obok pracy stricte naukowej, zajmowali się również szeroko rozumianą działalnością publicystyczną i społeczną. Swe utwory, recenzje i polemiki publikowali również na łamach czasopism redagowanych przez Kazimierza Bartoszewicza. Wymienieni wyżej nie mieli co prawda kłopotów finansowych – ich sytuacja materialna, ze względu na pochodzenie społeczne i zawodowe, nie zawsze była zależna od pracy zarobkowej. Warto jednak dodać, że wielu pracowników uniwersytetów i szkół, późniejszych dyrektorów, szczególnie w początkowej fazie kariery zawodowej i naukowej, borykało się z kłopotami natury finansowej i szukało dodatkowych środków na utrzymanie siebie i rodziny⁶⁴. Słowa Henryka Biegeleisena (1855–1934), historyka literatury i etnografa, w pełni oddają dramatyzm sytuacji materialnej gros przedstawicieli środowiska. Na początku kariery pisał do Bartoszewicza:

*Honorarium w książkach jest dla mnie bardzo pożądane, bo jestem tak biedny, że nie mogę sobie kupić najniezbędniejszej książki. Mimo woli zarywam o to, co mi najbardziej dolega. Jestem w opłakanym położeniu. Będąc mężem i ojcem nie mam żadnego stałego utrzymania, chociaż ukończyłem wszystkie szkoły i złożyłem egzamina najlepiej. Habilituję się wprawdzie tutaj na docenta literatury polskiej, ale w najlepszych razie droga ta nie prowadzi do żadnych materialnych korzyści. Żyję z honorarium swoich naukowych prac – to znaczy [że] w miesiącu grozi mnie z całą rodziną kilka razy głodowa śmierć [...]*⁶⁵.

⁶¹ Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) – powieściopisarz, historyk-amator, autor powieści historycznych, publicysta.

⁶² Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog i historyk, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁶³ Bolesław Wicherkiewicz (1847–1915) – lekarz-okulista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacz społeczny.

⁶⁴ Różnice w zarobkach poszczególnych grup pracowników naukowych w Galicji scharakteryzowała I. Homola. Z przedstawionej analizy wynika, że asystenci naukowci zarabiali mniej niż urzędnicy, a docenci prywatni w zasadzie nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia. Najlepiej wynagradzani byli profesorowie zwyczajni. I. Homola, *op. cit.*, s. 99–100.

⁶⁵ APŁ, ArB, sygn. 2906, k. 1, List Henryka Biegeleisena do Kazimierza Bartoszewicza, [bmdw].



Ryc. 3. Kazimierz Bartoszewicz z żoną Amalią z Gebhardtów, 1878 r. APŁ, ArB, sygn. 3849.

Najlepiej znane i często wykorzystywane przez badaczy, dotąd niepublikowane, są listy Agatona Gillera, pochodzące z lat 70. XIX wieku. Starszy od Bartoszewicza o blisko dwadzieścia lat Giller, doświadczony przez życie działacz społeczny i polityczny, owiany legendą zesłaniec i powstaniec, był w owym czasie redaktorem czasopism we Lwowie, „Gazety Narodowej” i „Ruchu Literackiego”. W skierowanych do początkującego redaktora i wydawcy listach, występował z pozycji mentora i doradcy, jak wspomniano, ideowego opiekuna „Szkieł Społecznych i Literackich”, ale też życzliwego młodemu człowiekowi i publicyście przyjaciela. Doradzał nie tylko w sprawach zawodowych, popierał przedsięwzięcia literackie, ale też zwierzał się w sprawach prywatnych. W jednym z listów, gratulując Bartoszewiczowi rychłego ślubu, przedstawił powody, dla których sam się nie ożenił i nie założył rodziny. W 1878 roku, tuż przed wyjazdem do Raperswillu, pisał:

Odebrałem kartę donoszącą mi o ślubie Pana z panną Amelią Gebhardtówną [s]⁶⁶. Niech Was Bóg obdarzy szczęściem, na który najzupełniej zasługujesz jako syn

⁶⁶ Ślub Kazimierza Bartoszewicza z Amalią Gebhardtówną odbył się w Krakowie 25 maja 1878 r. Narzeczeni mieli wówczas po 26 lat. Ibidem, sygn. 1448, k. 46.

znakomitego Ojca i jako Polak dobrą drogą postępujący. Dobrze Pan robisz, że się wcześniej żenisz. Ja stary kawaler, czuję to mocno jak źle robią ci, co się nie żenią we właściwym wieku. Sam się nie ożeniłem, nie dlatego, żebym nie chciał, ale dlatego, że mi nieprzyjaciele ojczyzny nie zostawili czasu do spełnienia tego świętego obowiązku. Czas najlepszy, bo młodzięńczy, spędziłem w więzieniach. Tam wyrosłem i przez lat cztery zamknięty mogłem tylko myśleć o ożenieniu. Później droga na Sybir półtora roku trwająca, sześcioletni pobyt na Sybirze, nie nastręczył mi także sposobności do ożenienia. Polek tam nie było, a z cudzoziemką żenić się nie chciałem. Po powrocie do Warszawy wypadki 1861, 62, 63, 64 zajęły mnie całkowicie, nie było kiedy myśleć o domowym szczęściu⁶⁷.

Kontynuując, opisywał przeciwności losu, które przeszkodziły mu w założeniu rodziny. Na papier przelewał też ogromny żal z powodu działalności wrogów politycznych zmuszających go do opuszczenia Galicji i rozpoczęcia tułaczki po świecie. Winą za taki stan rzeczy, nie bez powodu, obarczał konserwatystów galicyjskich i ówczesnego namiestnika Galicji, Alfreda Potockiego, który wydał decyzję o wydaleniu działacza z zaboru austriackiego⁶⁸.

Na kartach listów można również dostrzec ślady konfliktów, jakie miały miejsce w krakowskim środowisku literacko-artystycznym, między innym w Kole Artystyczno-Literackim czy Straży Polskiej, których jedną ze stron był sam Bartoszewicz. Można przypuszczać, że odbiorca listów skarżył się na „stosunki” w Kole swym korespondentom, m.in. Witoldowi Pruszkowskiemu, czy Józefowi Bornsteinowi, którzy również doznawali od tych samych „wrogów” różnych krzywd. Na znak solidarności z przyjacielem, malarz zrezygnował z członkostwa w Kole (kiedy Bartoszewicz nie został ponownie wybrany sekretarzem), natomiast redaktor lwowskiej „Myśli” żalił się na podłość krakowską, pomówienia i plotki, rozpuszczane przez jego wrogów⁶⁹.

Pisano do Bartoszewicza również w tzw. „interesach”, składając mu korzystne oferty w zakresie prowadzonej działalności. Już w 1877 roku Władysław Bełza, zaproponował młodemu wówczas wydawcy, który miał objąć księgarnię Adolfa Dygasińskiego⁷⁰, spółkę na bardzo korzystnych warunkach – chodziło o połączenie obu księgarni, tej prowadzonej przez Bełzę we Lwowie, z interesem pozostałym po Dygasińskim. Bartoszewicz nie skorzystał z oferty, a księgarnię w Krakowie prowadził do 1892 roku, rozbudowując

⁶⁷ Ibidem, sygn. 3038, List Agatona Gillera do Kazimierza Bartoszewicza, Lwów, 23 maja 1878 r.

⁶⁸ Ibidem. Alfred Potocki (1822–1889) – polityk konserwatywny, minister rolnictwa w rządzie austriackim, w latach 1870–1871 premier rządu, marszałek krajowy i namiestnik Galicji.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 2919, k. 4–5, List Józefa Bornsteina do Kazimierza Bartoszewicz, Lwów, 18 kwietnia 1894 r.

⁷⁰ Adolf Dygasiński (1839–1902) – powieściopisarz, publicysta, nauczyciel i tłumacz, współpracownik wielu tytułów prasowych, uczestnik powstania styczniowego.

ją o dział antykwaryczny i działalność wydawniczą⁷¹. Nie przyjął także propozycji Agatona Gillera, który, chcąc zabezpieczyć byt „Ruchowi Literackiemu”⁷² po opuszczeniu przez niego Galicji, zaproponował Bartoszewiczowi wspólne z Tadeuszem Żulińskim⁷³ redagowanie tygodnika⁷⁴. Z kolei Józef Orłowski przedstawił w liście warunki nabycia „Kuriera Krakowskiego”⁷⁵. Historyk amator Kazimierz Pułaski (1846–1926) korespondował z literatem w sprawie zakupu, będących w posiadaniu Bartoszewicza, archiwaliów Teodora Wessla⁷⁶.

Korespondencja zgromadzona w archiwum rodziny Bartoszewiczów jest niezwykle bogata i różnorodna. Kazimierz Bartoszewicz, jest obecnie postacią nieco zapomnianą. Jego dorobek publicystyczny jest ogromny, jednak nie napisał dzieła, które zapewniłoby mu odpowiednie miejsce w historiografii. Klemens Bąkowski (1860–1938), krakowski prawnik i znawca dziejów Krakowa, tak wspominał literata:

*najdowcipniejszy po Lamie i Sienkiewiczu, pisarz, wysoko utalentowany, zmarował się na bagatelach ze szkodą dla literatury, w której mógł wybitnie zająć miejsce*⁷⁷.

Z kolei korespondenci Bartoszewicza, w dużej mierze należeli do ówczesnej elity intelektualnej na stałe wpisując się w historię literatury polskiej⁷⁸. Nie sposób wymienić ich wszystkich, jednakże były wśród nich osoby, których utwory cieszyły się w owym czasie dużą poczytnością. Analiza pozostawio-

⁷¹ O działalności K. Bartoszewicza na tym polu pisała J. Jaworska, *Kłopoty wydawniczo-księgarskie Kazimierza Bartoszewicza*, „Przegląd Biblioteczny”, R. XXVI, 1958, s. 181 i n.

⁷² „Ruch Literacki” – tygodnik literacko-kulturalno-społeczny wydawany we Lwowie w latach 1874–1878.

⁷³ Tadeusz Żuliński (1839–1885) – lekarz, działacz społeczny, uczestnik powstania styczniowego; od 1871 r. zamieszkały we Lwowie, gdzie wspólnie z A. Gillerem redagował i wydawał „Ruch Literacki”.

⁷⁴ APŁ, ArB, sygn. 3038, List Agatona Gillera do Kazimierza Bartoszewicza, Lwów, 23 V 1878 r.

⁷⁵ Na marginesie warto dodać, że dziennik przekształcono w „Kurier Polski”, który ukazywał się w Krakowie w latach 1889–1983, a Józef Orłowski był jego redaktorem i wydawcą.

⁷⁶ APŁ, ArB, sygn. 3274, k. 8–9, List Kazimierza Pułaskiego do Kazimierza Bartoszewicza, Zawadyńce, 12 (24) 1888 r.

⁷⁷ C. Lechicki, *Z papierów po Klemensie Bąkowskim*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1966, R. IX, z. 3/4, s. 107.

⁷⁸ Warto dodać, że wielu z korespondentów Bartoszewicza, stało się bohaterami esejów w 4. części serii wydawniczej pt. *Obraz literatury polskiej. Realizm i naturalizm*, której 4 tomy ukazały się w latach 1965–1971 i zostały opracowane przez środowisko znawców literatury pod kierunkiem Instytutu Badań Literackich PAN.

nych listów pozwala na odtworzenie życia zawodowego literatów polskich, przede wszystkim ich problemów związanych z codzienną egzystencją. Ponadto stanowi obraz stosunków wewnątrz środowiska twórców, konfliktów, dysput nad stanem piśmiennictwa polskiego, pozycją i rolą literata w społeczeństwie. Ukazuje sympatie polityczne korespondentów i zaangażowanie w działalność społeczną. Pomaga także zrozumieć mechanizmy rządzące rynkiem prasowym w II połowie XIX i w początkach XX wieku, a także sposób, w jaki finansowano periodyki, wyjaśnia też dlaczego niektóre utwory nie mogły być drukowane w zaborze rosyjskim (cenzura). Poza tym stanowią wiarygodne źródła autobiograficzne przybliżając życie codzienne samych literatów, opisując ich kłopoty w różnych sferach życia, także prywatnego⁷⁹ i intymnego. Z wyżej wymienionych powodów zgromadzone w archiwum łódzkim dokumenty stanowią cenny materiał badawczy.

SUMMARY

The writers' prosperities and miseries. From the correspondence to Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930)

Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930) – a publicist, publisher, bookseller, one of the leading representatives of the literary community in Krakow, he was a highly respected editor of literary and social journals. The titles he edited, including „Szkice Społeczne i Literackie” (1875–1876), „Przegląd Literacki i Artystyczny” (1882–1886) and „Przegląd Literacki” (1896–1899) enjoyed the interest and recognition of the then Polish intellectual elite. Due to the function of the editor and publisher of the aforementioned magazines, Kazimierz Bar-

⁷⁹ Walery Przyborowski, nie znając osobiście Bartoszewicza, zwrócił się do niego z prośbą o pomoc w bardzo delikatnej kwestii. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment listu, aby zobrazować istotę sprawy – „Zmuszony jestem wskutek różnych okoliczności wziąć ślub w Krakowie – prawo tamtejsze wymaga, ażebym tak ja, jak i moja narzeczona przebywała wprzód przez sześć tygodni w Krakowie. Ponieważ jest to rzecz bardzo kosztowna, więc poradzono mi, że prawo to dałoby się obejść (jak każde zresztą prawo), w ten sposób, że policja mogłaby mi, oczywiście za pieniądze, wydać świadectwo, że wymagany przez prawo czas mieszkałem w Krakowie, choć faktycznie tak nie było. Otóż, z wielką nieśmiałością i z wielką prośbą udaję się do Szanownego Pana, czy by, jako stały mieszkaniec Krakowa, Radca miejski i posiadający zapewne rozległe stosunki, nie raczył się tą moją sprawą zająć i takie świadectwo mi wyjednać. W takim razie przyjechałbym z narzeczoną do Krakowa na parę tygodni przed ślubem i resztę sam załatwiał, a Szanownemu Panu osobiście serdecznie podziękował”. APŁ, ArB, sygn. 3272, k. 76–78, List Walerego Przyborowskiego do Kazimierza Bartoszewicza, Warszawa, 27 XII 1900 r. Przyborowski wziął ślub z Józefą Sokołowską w Krakowie 12 III 1901 r. w kościele ewangelickim przy ul. Grodzkiej. Jego świadkiem był właśnie Bartoszewicz. Ibidem, k. 12.

toszewicz maintained contacts with many eminent writers of the 2nd half of the 19th century. It is enough to name a few of them: Kajetan Abgarowicz, Władysław Bełza, Marian Gawalewicz, Agaton Giller, Aleksander Kraushar, Józef Łepkowski, Stanisław Smolka and Kornel Ujejski. Correspondents, apart from professional issues, addressed private, social and intimate issues in the letters. The correspondence shows up a picture of the professional life of writers in the second half of the 19th century and early 20th century, their struggles with the hardships of everyday life (often with poverty), efforts to appear on the literary market, and finally the view of the environment on social and professional issues.